



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **B.S.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 maja 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 17 maja 2022 r., sygn. akt V Ka 50/22,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Sierpcu

z dnia 11 marca 2021 r., sygn. akt II K 104/17,

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej czynu
przypisanego skazanemu w pkt pierwszym wyroku Sądu
Rejonowego w Sierpcu i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

2. w pozostałym zakresie pozostawia kasację bez rozpoznania i w tej części wydatkami postępowania kasacyjnego obciąża skazanego;

3. nakazuje zwrócić skazanemu wniesioną opłatę od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 marca 2021 r., sygn. akt II K 104/17 Sąd Rejonowy w Sierpcu uznał B.S. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. popełnionego w dniu 15 września 2016 r. i za to wymierzył oskarżonemu karę roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Sierpcu uznał B.S. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. popełnionego w dniu 18 maja 2017 r., za które wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 25 godzin w stosunku miesięcznym. Nadto, za każde z tych przestępstw Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Zasadził od oskarżonego na rzecz M.K. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora Sąd Okręgowy w Płocku, wyrokiem z dnia 17 maja 2022 r., sygn. akt V Ka 50/22, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył karę pozbawienia wolności orzeczoną za pierwszy z przypisanych czynów do 3 lat, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając mu:

„mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia rażące naruszenie przepisów prawa, mianowicie obrazę przepisów postępowania w postaci art. 6 k.p.k., art. 117 § 2 i 2a k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez przeprowadzenie w dniu 17 maja 2022 r. przez Sąd Okręgowy w Płocku rozprawy apelacyjnej i rozpoznanie apelacji obrońcy i oskarżyciela publicznego od wyroku Sądu Rejonowego, II Wydział Karny w Sierpcu z dnia 11 marca 2021 r. pomimo usprawiedliwionej poważną

chorobą nieobecności obrońcy i złożenia przez niego wniosku o odroczenie rozprawy, co w konsekwencji doprowadziło do wydania przez sąd odwoławczy wyroku z naruszeniem prawa oskarżonego do obrony.”

Podnosząc powyższe, obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Sierpcu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się w części niedopuszczalna, w części zaś zasadna, prowadząc do konieczności uchylenia wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. wyroku Sądu Okręgowego w Płocku i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zaskarżenie przez obrońcę wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w całości oraz żądanie jego uchylenia w tym samym zakresie stoi w sprzeczności z treścią art. 523 § 2 k.p.k. Zgodnie z nim kasację na korzyść wnieść można jedynie w razie skazania za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenie to z mocy art. 523 § 4 pkt. 1 k.p.k. nie obowiązuje w odniesieniu do kasacji stron w zakresie uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. Skoro więc za drugie z przypisanych skazanemu w niniejszym postępowaniu przestępstw z art. 177 § 2 k.k., popełnione w dniu 18 maja 2017 r., wymierzono karę 6 miesięcy ograniczenia wolności, utrzymaną w mocy wskazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Płocku, to w tym zakresie kasacja obrońcy była niedopuszczalna.

Zasadny natomiast, w zaistniałym układzie okoliczności, okazał się zarzut naruszenia prawa oskarżonego do obrony z art. 6 k.p.k., do którego doszło w wyniku rozpoznania na rozprawie odwoławczej prowadzonej bez udziału oskarżonego i jego obrońcy apelacji prokuratora oraz częściowego jej uwzględnienia na niekorzyść oskarżonego.

Kluczowe znaczenie dla oceny postawionych w kasacji zarzutów ma układ okoliczności sprawy. Zarządzeniem z dnia 1 kwietnia 2022 r. wyznaczono w niej termin rozprawy apelacyjnej na dzień 17 maja 2022 r. W dniu 15 kwietnia 2022 r.

obrońca złożył wniosek o zmianę terminu rozprawy, dołączając ksero zaświadczenia lekarskiego z 13 kwietnia 2022 r. wystawionego przez poradnię urologiczną Szpitala Miejskiego w T. wskazujące, że zabieg operacyjny obrońcy odbędzie się 20 kwietnia 2022 r., hospitalizacja wyniesie ok. tygodnia, zaś rehabilitacja z powodu charakteru zabiegu potrwa trzy miesiące po zabiegu. Pismem z dnia 22 kwietnia 2022 r. przewodniczący Wydziału V Sądu Okręgowego w Płocku poinformował obrońcę, że wielomiesięczna niemożność udziału w postępowaniu nie uzasadnia zmiany terminu rozprawy apelacyjnej. Po zakończeniu leczenia szpitalnego obrońca pismem z dnia 9 maja 2022 r., które wpłynęło 13 maja 2022 r., odniósł się do tego stanowiska, wskazując na niewłaściwą jego zdaniem interpretację wniosku i bezpodstawne stanowisko wyrażone przez sędziego sprawozdawcę. Sformułował wobec tego sędziego nadto wniosek o wyłączenie na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., oraz ponowił wniosek o odroczenie terminu rozprawy. Wskazał, że postępowanie w sprawie trwa już od pięciu lat bez winy obrońcy, rehabilitacja nie jest wielomiesięczna lecz na okres trzech miesięcy, nie istnieją więc „żadne racjonalne względy aby sprawa mogła być rozpoznana chociażby we wrześniu.” Pismem z dnia 13 maja 2022 r. obrońca został poinformowany, że wskazywany przez niego 3 miesięczny termin rehabilitacji jest nieprecyzyjny i brak jest podstaw do wielomiesięcznego oczekiwania na wyzdrowienie obrońcy, zaś obrońca ma możliwość skorzystania z instytucji substytucji. Wskazano w nim wreszcie, że autorem pisma z 22 kwietnia 2022 r. skierowanym do obrońcy nie był sędzia sprawozdawca lecz Przewodniczący Wydziału V Sądu Okręgowego.

Obrońca nie stawiał się na terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 17 maja 2022 r., nie ustanowił również substytucji. Nie stawiał się na tym terminie także sam oskarżony, nie ustanawiając nadto innego obrońcy. Na rozprawie rozpoznano pismo obrońcy z dnia 9 maja 2022 r., potraktowane jako wniosek o odroczenie rozprawy. Nie uwzględniono go jednak z uwagi na brak przedłożenia przez obrońcę aktualnych dokumentów co do stanu jego zdrowia oraz z uwagi na brak obrony obligatoryjnej. Po rozpoznaniu apelacji Sąd odwoławczy wydał wyrok, oddalając apelację obrońcy oraz uwzględniając w części apelację prokuratora, podwyższając karę pozbawienia wolności orzeczoną za pierwszy z przypisanych skazanemu czynów do 3 lat, a pozostałej części oddalając tę apelację.

Analiza akt sprawy w zakresie podniesionego w kasacji zarzutu wskazuje na prawidłowość ustaleń Sądu odwoławczego, co do tego, że obrońca nie przedstawił aktualnego w dniu rozprawy usprawiedliwienia nieobecności ani „aktualnych dokumentów co do stanu zdrowia”. Poza zaświadczeniem lekarskim z 13 kwietnia 2022 r., poświadczającym skierowanie obrońcy na planowany zabieg w dniu 20 kwietnia 2022 r. i konieczność rehabilitacji trzymiesięcznej, obrońca nie przedstawił choćby wypisu ze szpitala poświadczającego, że zabieg się odbył, czy aktualnego zwolnienia lekarskiego. Nie budzi jednak wątpliwości, że w świetle znajdujących się w aktach sprawy dokumentów poświadczających zabieg chirurgiczny obrońcy, wymagający pobytu w szpitalu i 3 miesięcznej rehabilitacji, istniała obiektywna przeszkoda w udziale osobistym obrońcy w rozprawie, która była Sądowi znana. Nie było też konieczne prowadzenie pozaprocesowej korespondencji z obrońcą, albowiem już pierwszy ze złożonych wniosków o odroczenie rozprawy wymagał procesowego rozstrzygnięcia. Można ją wszakże potraktować jako próbę realizacji wynikającego z art. 16 k.p.k. obowiązku informowania stron postępowania o ciążących na nich prawach i obowiązkach. Również samo ustalanie długości rehabilitacji planowanej na okres „około trzech miesięcy” nie miało w sprawie istotnego znaczenia, ze względu na to, że od początku rehabilitacji do dnia rozprawy minął mniej niż miesiąc. Słuszne było w istocie również wskazanie Sądu odwoławczego, że udział oskarżonego i obrońcy w rozprawie apelacyjnej nie był w tym przypadku obligatoryjny, lecz stanowił uprawnienie z którego mogli oni swobodnie skorzystać.

Prawidłowym postąpieniem obrońcy było w zaistniałej sytuacji nie tyle ponawianie, nadto w formie niegrzecznych wypowiedzi pisemnych, żądania odroczenia rozprawy i wskazywanie, że skoro postępowanie trwa kilka lat, to nie ma przeszkód by je odroczyć o kolejnych kilka miesięcy, lecz przedstawienie Sądowi aktualnego zwolnienia lekarskiego. Niewątpliwie również miał obrońca czas i możliwość, w tym w okresie w którym sformułował kilkustronicowy i pełen emocji wniosek o odroczenie rozprawy, skorzystać z instytucji substytucji albo kierując się interesem oskarżonego wskazać mu możliwość skorzystania z pomocy prawnej kolejnego obrońcy. Akta sprawy nie wskazują przy tym, wbrew twierdzeniom przebywającego w tym czasie na rehabilitacji obrońcy, że ich obszerność i

skomplikowanie sprawy uniemożliwiłyby zapoznanie się z nimi przez substytutą obrońcy, czy kolejnego albo kolejnych obrońców i zapewnienie należytej obrony podczas rozprawy apelacyjnej.

Niezależnie od wskazywanych przez obrońcę okoliczności utrudniających mu działanie, to między zawiadomieniem o terminie rozprawy apelacyjnej, a tym terminem upłynęło ponad cztery tygodnie, a więc jest to stosunkowo długi okres czasu, umożliwiający nawet w okolicznościach osobistych obrońcy podjęcie skutecznych działań zapewniających oskarżonemu ochronę jego procesowych uprawnień. Od obrońcy mającego obowiązek działać wyłącznie na korzyść oskarżonego należałoby zatem oczekiwać najwyższej staranności nie tyle w zakresie uporczywego przekonywania sądu, że nie może się osobiście stawić na rozprawę apelacyjną, ale zapewnienie oskarżonemu możliwości reprezentacji procesowej w innej dostępnej formie, co w tej sprawie niewątpliwie było możliwe. To bowiem właśnie ochrona interesów procesowych oskarżonego jest istotą prawa do obrony. Okoliczności te miał zapewne w polu widzenia Sąd odwoławczy. Dostrzegając jednak wynikające z zalegającego w aktach sprawy wiarygodnego poświadczenia wystąpienia długotrwałego leczenia obrońcy winien był Sąd odwoławczy określić termin i zobowiązać oskarżonego oraz jego obrońcę do wyznaczenia substytutą obrońcy albo wyboru kolejnego obrońcy pod rygorem rozpoznania sprawy bez ich udziału. Przemawiały za tym zarówno ujawnione choć nieprawidłowo usprawiedliwione powody nieobecności obrońcy, wskazywana przez niego wola oskarżonego by obrońca brał udział w rozprawie, jak też, co ma w sprawie istotne znaczenie, kierunek i zakres wniesionych przez prokuratora i obrońcę apelacji.

W świetle powyższego rację ma autor kasacji wskazując, że zaistniały układ okoliczności doprowadził do sytuacji, w której w sposób niezależny od woli i zachowania samego oskarżonego, także bez wysłuchania stanowiska obrony doszło do rozpoznania apelacji od wyroku skazującego, w tym apelacji na niekorzyść oskarżonego, a także do wydania wyroku, mocą którego zwiększono mu wymiar kary pozbawienia wolności. Nie można zatem stwierdzić, by oskarżony zrzekł się w sposób świadomy prawa do udziału obrońcy w rozprawie apelacyjnej, lecz że został go pozbawiony. Układ okoliczności tej sprawy był zatem szczególny i on właśnie prowadził do uznania trafności części z podniesionych w kasacji zarzutów.

Jakiegokolwiek zatem stały za tym przyczyny, po części wynikające w tej sprawie w sposób oczywisty z zachowania obrońcy, a po części z wadliwej oceny Sądu odwoławczego co do tego czy nieobecność obrońcy wynika z przyczyn realnie występujących, to w konsekwencji oskarżony, który mógł nie mieć świadomości ich wystąpienia, a miał podstawy liczyć, że obrońca weźmie udział w rozprawie, pozbawiony został możliwości obrony swojego stanowiska w postępowaniu przed sądem II instancji. Tym samym, choć brak podstaw do stwierdzenia naruszenia w niniejszej sprawie art. 117 § 2 i 2a k.p.k., to doszło do naruszenia art. 6 k.p.k. Naruszenie to, w ocenie Sądu Najwyższego, miało w okolicznościach sprawy charakter rażący i ze względu na kierunek rozpoznawanej apelacji oraz zapadłe prawomocne orzeczenie mogło mieć istotny wpływ na treść tego rozstrzygnięcia.

Konsekwencją uchylenia wyroku we wskazanej w sentencji części będzie spoczywający na Sądzie Okręgowym w Płocku obowiązek ponownego rozpoznania apelacji wniesionych w tej sprawie w zakresie pierwszego z czynów przypisanych oskarżonemu wyrokiem Sądu Rejonowego w Sierpcu w warunkach zapewniających możliwości skorzystania przez oskarżonego z prawa do obrony w granicach, o których mowa w art. 6 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.